

Author: galacticjoel

Date of publish: April 12, 2019

Name of the video:

Taygetean Pleiadian Civilization (Part 3) - Pleiadian Animals

The URL link to the video:

<https://www.youtube.com/watch?v=wmhrilGb8Es>

Cywilizacja Tajgetańskich Plejadian (część 3) – Plejadiańskie zwierzęta

Autor: Cosmic Agency (Agencja Kosmiczna), Gosia

Opublikowano 12 kwietnia 2019

Gosia: Witaj Swaruu jak się masz? Porozmawiajmy dziś o zwierzakach! I zwierzętach w ogóle. Jakie zwierzęta macie jako zwierzęta domowe w swoim społeczeństwie?

Swaruu: Dobry wieczór Gosia. Dziękuję. Aby odpowiedzieć na twoje pytanie, zgodnie z oczekiwaniami, wiele zwierząt jest używanych jako zwierzęta domowe. Istnieją 3 podstawowe zwierzęta w Tajgecie. Koty (te same, które wy macie), fretki (nie takie same, tylko podobne) i Mogh yay (takich nie macie).

Gosia: możesz opisać Mogh yay?

Swaruu: jest wielkości kota domowego, 4 nogi z pazurami do wspinania się na drzewa. Cały pokryty jest kolorowymi piórami. Bardzo krótkie i gęste zielone jak futro i dłuższe w łokciach i kolanach (z tyłu) oraz długie kolorowe pióra na ogonie, dzięki czemu wyglądają na ogromne, i na głowie.

Nie ma dzioba, tylko twarde wargi, które przypominają dziób i ostre zęby w 2 rzędach wewnątrz. To ptak, rodzi się z jaja. Jest wspinaczem. żyje na drzewach. Jego podstawowym pożywieniem są owoce, ale także orzechy. Znany jest z polowania na ryby również w płytkich potokach. Samiec jest nieco większy od samicy i to ten z najbardziej kolorowymi piórami.

Gosia: ale czy macie z nimi przyjazne relacje, intymne, jak tutaj ludzie z psami?

Swaruu: lubi mieszkać blisko ludzi i przytulać się jak kot. To normalne, że przytulają się do twojej szyi jako żywy pierzasty szal. Są bardzo intymne z ludźmi, również bardzo czyste gdy są udomowione. Możesz chodzić z nimi tak jak z psem, ale ich nogi są krótkie, więc mają tendencję do zmęczenia po pewnym czasie i trzeba je nosić z powrotem do domu.

Mogą być bardzo hałaśliwe, zwłaszcza na wolności i tworzą duże społeczności na drzewach i krzyczą na siebie o zmierzchu i świcie. Mają tendencję do atakowania twojego kosza owoców, więc nie można mieć owoców i warzyw pod ręką gdy masz Mog yay blisko. Mogą być inwazyjne dla upraw i żyją głównie w Temmer, ponieważ są ptakami tropikalnymi. Dobrze dogadują się z kotami i fretkami, o ile nie zbliżają się do ich młodych.

Gosia: bardzo ciekawe, ale powiem ci coś o psach. Są tu najlepszymi ludzkimi towarzyszami! Żyją bardzo blisko ciebie, przytulają się, patrzą na Ciebie jak na ludzi, czują twój smutek i przychodzą cię pocieszyć, idą z Tobą na przygody na świeżym powietrzu, są tak lojalni i kochający. Bardzo kochający! Dlaczego my je tu mamy a wy nie?

Naprawdę nie mogę sobie wyobrazić życia bez nich! Dlaczego nie mogą być importowane na wasze planety stąd?

Swaruu: psy są tworem ludzkim, hodowlą i międzygatunkowym dzikim gatunkiem K-9. Występują one tylko na Ziemi jako takie. Nie mogą być importowane, ponieważ psy są inwazyjne i niebezpieczne dla rodzimych gatunków.

Gosia: a jeśli importujemy udomowione?

Swaruu: jeden pies wolny na wolności może wytępić wiele rodzimych gatunków, tylko dlatego, że nie mają dawnej wiedzy o psach i nie mogą się bronić. To niebezpieczne dla rodzimych zwierząt.

Gosia: Ja muszę mieć psy. Gdybym tam poszła do góry, czy mogłabym wziąć Crocketta na przykład? Wyślę ci zdjęcie. Byłby ze mną w środku. I zawsze na smyczy!

Swaruu: tak, jest uroczy!

Gosia: jest jak żywa zabawka! Magiczne stworzenie! Więc... czy można je importować? Jeśli trzymane na smyczy?

Swaruu: chyba tak. Musiałby być sprawdzony za pomocą odpowiednika celnego.

Gosia: Świetnie! Ok... następne pytanie, które chciałabym zadać brzmi: czy wszyscy macie ten sam typ zwierząt w całych Plejadach? A na innych planetach?

Swaruu: Nie. Temmer jest bardzo tropikalna i jest pełna ptaków. Erra to głównie lasy i góry, więc mamy wiele leśnych stworzeń. Procyon jest planetą dżungli i

zdecydowanie najbardziej wrogą z czterech. Jeśli zostać samemu w nocy w dżungli... nikt nie przeżyje.

Nawet grawitacja tam jest trudniejsza przy 1,2 G. I następnie Dakote najdalej z czterech planet. Głównie lód i tundra. Wiele ciężkich futrzanych stworzeń tam, stworzenia jak wełnisto wyglądające krowy i mamuty. Procjon (Nie gwiazda Proceon) jest bardzo wrogą planetą, jednak wielu Tajgetańskich Plejadian nazywa ją domem. Khila jest stamtąd.

Gosia: więc w zasadzie i ogólnie macie ten sam typ zwierząt i roślin co tutaj... poza nielicznymi wyjątkami jak psy i mogayay? Wszystko inne jest takie samo... macie słonie, węże, pantery itp?

Swaruu: mamy wiele waszych zwierząt. Króliki, duże i małe koty pantery lwy, tygrysy lamparty i tak dalej. Mamy kilka gadów, ale te, które mamy są śmiertelne. I wiele stworzeń i zwierząt, których nie macie na Ziemi, większość nie macie. Latające jaszczurki, które świecą w ciemności, świńskie stworzenia z włosami, ale wielkości krowy. 100 razy więcej gatunków ptaków, wszędzie ptaki.

Gosia: A jakieś inne zwierzę oprócz psa, którego mamy a wy nie?

Swaruu: konie, nie mamy ich. Wy macie wiele, których my nie mamy.

Gosia: nie macie koni? Jeździcie na którymś ze swoich zwierząt? Tu jeździmy na wielbłądach, słoniach, koniach!

Swaruu: bez koni, tylko dziki odpowiednik, ale jest dużo mniejszy. I nie, nie jeździmy na zwierzętach. Dromedary, mamy w Temmer.

Gosia: co to za dromadery?

Swaruu: wielbłądy z 2 garbami. Nie mamy nosorożców, ani krokodyli, ani żyraf. Wiele miejsc, wiele planet ma ten sam gatunek, inne nie. W Temmer mamy wiele istot cetaceous, wielorybów i delfinów.

Gosia: nie macie nosorożców, krokodyli czy żyraf? Więc wszystkie te zwierzęta rozwinęły się tutaj? Jak się rozwinęły? Programy genetyczne?

Swaruu: nie rozwijają się, są wysiewane na planetach.

Gosia: jak były zasiewane, skoro ich nie macie? Z innych planet? I przed matrixem 3W i w ogóle?

Swaruu: krążą w kółko, nie ma wyraźnego początku na wszystkich planetach. Tak przed i po matrixie 3W. Nadal trwa. Siew.

Gosia: Ok, a wszystkie rasy są wegańskie?

Swaruu: Nie, wiele jest mięsożernych. Ale większość tarć między gatunkami ma miejsce na Procjonie. Na przykład między kotami a Gunabulami (pomyśl o tym jako o gniewnym niedźwiedziu dnia zagłady). Erra i Temmer są bardzo spokojnymi planetami, nawet wśród ich dzikich zwierząt.

Gosia: ach ok. Ale chodziło mi o to, czy wszystkie rasy ET są wegańskie?

Swaruu: masz na myśli międzygwiazdne zaawansowane rasy, a nie „zwierzęta”. Więc tak, wszystkie są wegańskie. Tylko te regresywne są mięsożerne. Po prostu nie można być zaawansowaną rasą i być mięsożernym.

Gosia: rozmawialiśmy kiedyś o szybkim starzeniu się... jako części zmanifestowanej rzeczywistości po kontroli umysłu. Po zhakowaniu 3W. A co ze zwierzętami? Dlaczego się starzeją? Nie mają kontrolowanego umysłu.

Swaruu: głównie dlatego, że to też ludzie. Są one również przedmiotem tych samych problemów. Jednak dla nich nie chodzi o kontrolę umysłu, a raczej o początkową konfigurację każdego gatunku. Żółwie i drzewa mogą żyć tam na przykład bardzo długo.

Ale koty i psy nie tak. Wcielenie człowieka jest dla mnie jak dla Ciebie długowieczność psów. 10% twojego życia. Ale dla nich to całe wcielenie. Również czas nie jest dla nich taki sam, więc 10-15 lat dla psa jest postrzegane przez psa jako kompletne i długie wcielenie. Ale z twojej perspektywy jest krótkie i niesprawiedliwe.

Gosia: a dlaczego niektóre gatunki zwierząt polują na inne gatunki? To mnie zasmuca. Zobaczyć jak lew ściga biednego jelenia. Dlaczego jest tak zaprojektowany? I czy to się zdarza również w waszych światach?

Swaruu: to niższy stan świadomości umysłu, część postępu w kierunku jedności. Zwierzęta w tym stanie dopiero zaczynają rozwijać EGO. Koncepcję tego czym i kim są, więc rozwijają ideę ja vs ty z koncepcją jedzenia siebie nawzajem, jak życie z innych sił życiowych, jak w czymś innym niż oni sami. Dopiero w wyższej części 3W zaczyna się rozwijać koncepcja innych ludzi potrzebujących szacunku i koncepcja, że oni też są tobą.

Gosia: ale ich ciała są skonstruowane do jedzenia mięsa, nie? Czy lew może przetrwać na roślinach??

Swaruu: nie lew nie może. To część ich doświadczeń.

Gosia: nawet w Twoim świecie? Polują na siebie?

Swaruu: to jest koncepcja posiadania świadomości instynktu 2W, która zasadniczo myśli tylko na 3 sposoby: 1. Czy mogę to zjeść? 2. Czy to mnie zje? 3. Czy mogę się z tym kojarzyć?

I tak, nawet w 5W. ale potem znowu... Stworzenia takie jak koty, które rozwijają świadomość, znalazły sposoby aby nie jeść innych ludzi. Więc, Urmah i Alfa Drako są wegańskie. Nadal zachowują ostre zęby.

Gosia: dlaczego Źródło zmanifestowało porządek rzeczy w ten sposób? Nie doceniam tego. Jeleń pożarty przez lwa. Odczuwanie strachu i bólu. Nie zgadzam się z tym projektem.

Swaruu: to część rozwoju świadomości. Nie podoba Ci się to bo to rozumiesz. Bez tego nie miałabyś nawet pojęcia, czego nie lubisz. Nie zgadzasz się z tym, ponieważ już przekroczyłaś tę koncepcję.

Gosia: ale nigdy nie trzeba było schodzić do tak niskiego stopnia. Tylko po to, żebyśmy mogli się później wznieść i mieć kontrast. Czuję, że coś jest nie tak.

Swaruu: masz wyraźny opór wobec tego stanu bycia zwierząt. Ale to po prostu jest. Nie zgadzasz się, ponieważ powoduje to opór wobec tego co myślisz, że powinno być, ale po prostu to jest i jest częścią wszechświata i bycia wcielonym. Nie oceniaj, tylko patrz.

Gosia: to trudne. Bo współczuję uczuciu bólu i strachu, którego zwierzę musi doświadczać. To mnie zasmuca. Ponieważ nie widzę przydatności dla tego, że zmanifestował się w pierwszej kolejności ze Źródła.

Swaruu: rozumiem co czujesz.

Gosia: ja też rozumiem co mówisz. Ale czasami trudno czegoś nie poczuć. I tylko obserwować. Kolejne metafizyczne pytanie jakie miałam w odniesieniu do zwierząt i cierpienia. Wiesz jak mówiliśmy o cierpieniu, ludzkim cierpieniu, jak je manifestujemy itd. Dlaczego zwierzęta cierpią i przyciągają do nich negatywne doświadczenia? Czy ich świadomość też przyciąga? Mam na myśli te prawdziwe.

Swaruu: idą w stronę fizyczności również z myślą, że w jakiś sposób na tym skorzystają. Są one również etapem ewolucji świadomości jako całości, od najbardziej podstawowych przykładów aż po Istoty Światła.

Jeśli wszechświat jest all inclusive, to musi również to obejmować. Nie może być całością bez niezbędnych kroków pomiędzy. Wszystko jest teraz i tylko świadomość ożywia teraz, aby wyglądało jak linia czasu. Ja też. Wszystko czego doświadczają zwierzęta podsumowuje twoje obecne postrzeganie tego co powinno być.

Gosia: Głębokie twierdzenia. Muszę się jeszcze zastanowić. Ale nie uważasz, że Źródło nie musi rzucać cierpienia na siebie, aby zweryfikować sobie, że jest całością. Już jest. Pełnią.

Swaruu: Pełnia zawiera wszystko. Nie zgadzasz się na to cierpienie, ale to tylko część całości. I znowu, dzieje się tak z powodu współbieżnych częstotliwości. A myślenie z wyższych wymiarów, jest zupełnie niepotrzebne.

Gosia: Hmm... ok. Jednak nadal chcę zrozumieć: czy świadomość zwierząt działa również z prawem przyciągania? Mówiłaś, że teraz to się dzieje z powodu współbieżności częstotliwości.

Swaruu: tak. Wszystko działa z prawem przyciągania w tym wszechświecie.

Gosia: chodzi Ci o to, że jeśli zwierzę cierpi, to były tam pasujące częstotliwości?

Swaruu: tak, najlepsze informacje, które mamy lub ktokolwiek inny, mówią dokładnie to. To dwoistość na najwyższym poziomie. Kot vs Mysz. Tygrys vs łoś.

Gosia: Straszne. Człowiek kontra wszystko.

Swaruu: tak. Ale to tylko nasza interpretacja z naszego punktu widzenia.



Wszechświat nie odróżnia dobra od zła, po prostu jest. Wszechświat pozwala osądowi pochodzić z indywidualnych świadomości. Nieporozumienia wynikają z konfliktu interesów.

Gosia: ale Źródło, jeśli tak to zaprojektowało, wiedziało, że tak to zinterpretujemy ... ponieważ nasyciło nas, siebie, empatią. Był to więc dość okrutny projekt: najpierw dam im/sobie poczucie współczucia i niezdolności do znoszenia bólu... wtedy dam im bolesne sytuacje, dla nich samych lub tych, których kochają ... i będą musieli to zinterpretować.

Wiedziało, że tak to zinterpretujemy. Więc Źródło jest sado maso z samym sobą poprzez nas. Poprzez własną interpretację własnych kreacji. Wiedziało, że tak zinterpretujemy. Automatycznie obliczyło interpretację. Interpretacja jest sama w sobie prowokowana przez wszechświat.

Swaruu: ale tak to zinterpretowałaś, bo już tego doświadczyłaś. Jest to więc kolejna oznaka, że jesteś bardziej niż gotowa, „rozgotowana”, do życia lub powrotu do wyższych sfer egzystencji.

Gosia: ale inni tu zostaną. Jednak rozumiem co mówisz. Rozumiem dwie skrajności i wszelkie sprzeczności.

Swaruu: musisz zdać sobie sprawę, że nie ma innych. Tylko Ty. To na co patrzysz między tygrysem a łosiem, to tylko twoja przeszłość, wszystko dzieje się jednocześnie.

Gosia: no to chętnie bym to wszystko rozpuściła. Niech zniknie. Odtworzyć to. Niektóre rzeczy, które stworzyłam nie mają sensu.

Swaruu: dopóki masz to w głowie, manifestujesz to wszystko. A powodem, dla którego tego nie chcesz, jest to, że to istnieje.

Gosia: Jak to wyłączyć?

Swaruu: jeśli tego nie chcesz, opierasz się temu jako czemuś innemu niż ty, oznaczałoby to, że nie zintegrowałaś tego bólu i bólu jako części siebie.

Gosia: a jeśli zintegruję to jako ja, to zniknie? I praktycznie, od tego momentu, jak mam nad tym pracować aby to zintegrować?

Swaruu: nie zniknie. Ale zaakceptujesz to lepiej.

Gosia: jeśli to nie wpływa na jego zniknięcie, to po co? Lepiej z tym walczyć haha:) W połowie żartuje. Walcz i nie walcz. Jak ty Tajgetańscy Plejadianie.

Swaruu: jak to zintegrować? Długi proces. Praca z cieniem, oczywiście. I już się nie opierając. Gdy będziesz pracować nad jednością i integracją wszystkiego jako część siebie, to zniknie.

Nie skupiaj się tylko na tym, bo będziesz miała więcej. I rozumiesz, że zawsze będziesz się nie zgadzała z tym cierpieniem (ja również). Mówię tu „mądrze”... ale cierpienie zwierząt i w ogóle sprawia, że moja krew też się gotuje. Jestem bardzo blisko wielu zwierząt. Jestem również wrażliwa i telepatyczna z wieloma. Czuję je jakbym się nimi stała.

Gosia: O! Czuję ulgę wtedy, że również nie chcesz ich cierpienia. Myślałam, że to tylko ja nie byłam tam jeszcze duchowo.

Swaruu: nie wydaje mi się, żebyś kiedykolwiek postrzegała ten problem jako nieistotny. Zrozum to tak, przekrocz, w teorii, ale nie możesz pomóc osądzając, więc nie oceniaj siebie za osądzanie.

Gosia: przez chwilę tak! Dziękuję Swaruu. Lepiej mi w kwestii osądzania.

Zakończmy na dziś, ponieważ jest to prawie twój czas aby odejść. Kontynuujmy następnym razem!

Swaruu: ok Gosia, miło było porozmawiać i dziękuję za poświęcony czas. Do następnego razu!

Źródło: <https://swaruu.org/transcripts/taygetean-pleiadian-civilization-part-3-pleiadian-animals>